

Sygn. akt VIII Ca 223/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Ilona Dąbek SSO Hanna Matuszewska
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2013 r.

sprawy z wniosku (...) **Spółki Akcyjnej w G.**

z udziałem **F. J., I. J. oraz Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta T.**

o stwierdzenie nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu

na skutek apelacji uczestników postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 29 stycznia 2013 r.

sygn. akt XI Ns 2067/11

p o s t a n a w i a :

- 1. oddalić apelację,**
- 2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie w postępowaniu odwoławczym.**

Sygnatura akt: VIII Ca 223/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt XI Ns 2067/11, Sąd Rejonowy w Toruniu w sprawie z wniosku (...) S.A. w G. z udziałem F. J., I. J. i Skarbu-Państwa – Prezydenta Miasta T. stwierdził, że (...) S.A. w G. nabyła przez zasiedzenie z dniem 5 grudnia 2010 r. służebność przesyłu obciążającą nieruchomości gruntowe położone w T. przy ul. (...), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki nr (...), dla których Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgi wieczyste nr (...) (działka (...)), (...) (działki (...)), polegającą na prawie wstępu na nieruchomość i nieodpłatnego korzystania – w celu eksploatacji, dokonywania kontroli, przeglądów, konserwacji, modernizacji,

remontów, usuwania awarii i wymiany urządzeń infrastruktury elektroenergetycznej – z linii elektroenergetycznej średniego napięcia 15 kV, stacji transformatorowej i dwóch linii elektroenergetycznych niskiego napięcia. Ponadto Sąd nakazał pobrać od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa łączną kwotę 817,24 zł tytułem nieiszczonych zaliczek na opinie biegłych sądowych, a także ustalił, że każda ze stron ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomości gruntowe położone w T. przy ul. (...), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki nr (...) są własnością Skarbu Państwa przynajmniej od 1976 r.

W okresie pomiędzy 1985 a 1989 rokiem na działce nr (...) posadowione zostały istniejące aktualnie słupy linii 15 kV w miejscu uprzednio posadowionego pojedynczego słupa. W roku 1986 wybudowano odgałęzienie od linii średniego napięcia, zasilające słupową stację transformatorową oraz samą stację transformatorową. W tym samym roku wybudowano także linię niskiego napięcia. W dniu 17 listopada 1986 r. dokonano odbioru linii napowietrznej średniego napięcia oraz dwóch linii napowietrznych niskiego napięcia. Linie te podlegają okresowym pracom eksploatacyjnym, w tym przeglądom. Nikt nie zgłaszał względem pracowników wnioskodawcy sprzeciwów co do dokonywania przeglądów linii.

Wskazane urządzenia zostały posadowione przez Zakłady (...) – Zakład (...). Wskutek przekształceń podmiotowych następcą prawnym tego podmiotu stał się wnioskodawca.

W dniu 8 maja 2000 r. F. i I. J. nabyli od Elektrociepłowni (...) S.A. w T. do majątku wspólnego prawo wieczystego użytkowania działki nr (...), zaś w dniu 30 maja 2000 r. nabyli prawo wieczystego użytkowania działek nr (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, opinie biegłych oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków.

Przechodząc do oceny prawnej, Sąd Rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni występowała w niniejszej sprawie jako następcą prawnym przedsiębiorstwa państwowego Zakłady (...) – Zakład (...), będącego państwową osobą prawną, działającą na rzecz Skarbu Państwa. Sąd Rejonowy zauważył następnie, odwołując się do zasady jednolitego funduszu własności państwowej, obowiązującej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. nowelizującej Kodeks cywilny, iż przed tą datą nabywcą i właścicielem nieruchomości w zakresie wynikającym z konkretnej umowy zawartej przez przedsiębiorstwo państwowe był Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe. Dopiero po wejściu w życie tej ustawy państwowe osoby prawne uzyskały zdolność prawną w zakresie nabywania składników majątkowych na własność. W wyniku kolejnej nowelizacji Kodeksu cywilnego uchylono przepisy dotyczące nabywania własności państwowej, co jednak nie doprowadziło do nabycia przez państwowe osoby prawne z mocy prawa własności nieruchomości gruntowych, którymi poprzednio jedynie zarządzały. Stało się tak dopiero na podstawie ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Z 1990 r. Nr 79, poz. 464), według której grunty, stanowiące własność Skarbu Państwa w dniu 5 grudnia 1990 r. w zarządzie państwowych osób prawnych innych niż Skarb Państwa, stawały się z tym dniem, z mocy prawa, przedmiotem użytkowania wieczystego, zaś budynki i inne urządzenia oraz lokale znajdujące się na tych gruntach, stawały się z tym dniem, z mocy prawa, własnością tych osób, co potwierdził decyzją wojewoda. Tak też stało się z Zakładem (...) w T., który dopiero z dniem 5 grudnia 1990 r. uzyskał prawo rzeczowe do nieruchomości, stanowiącej jego siedzibę.

Następnie Sąd Rejonowy zauważył, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że osoba prawna, która przed 1 lutego 1989 r. nie mogła nabyć własności nieruchomości i innych praw rzeczowych, może do okresu samoistnego posiadania po 1 lutego 1989 r. zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa, w którym sama występowała jako dzierżyciel w ramach sprawowanego zarządu mieniem państwowym, jeżeli wykaże, że po tej dacie poprzednik przeniósł na nią posiadanie nieruchomości władnącej i jej części składowych. Jednakże jeżeli właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle w tym czasie dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność. Ponadto zgodnie z art. 176 kc w zw. z art. 172 kc, jak i w zw. z art. 292 kc, posiadacz na potrzeby zasiedzenia do czasu swego posiadania może doliczyć czas posiadania poprzednika tylko o tyle, o ile do przeniesienia posiadania poprzednika lub dziedziczenia doszło podczas

biegu zasiedzenia, co oczywiście wyklucza doliczenie przez obecnego posiadacza czasu posiadania poprzednika, który był posiadaczem uprawnionym.

Sąd Rejonowy stwierdził następnie, że urządzenia przesyłowe, będące przedmiotem niniejszej sprawy, zostały posadowione przez Zakład (...) w 1986 r., w czasie, gdy właścicielem nieruchomości był Skarb Państwa. Do chwili komunalizacji, która nastąpiła z dniem 5 grudnia 1990 r. przedsiębiorstwo państwowe wykonywało jedynie uprawnienia należące do sfery mienia państwowego. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Skoro zaś Skarb Państwa był zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej, jak i posiadaczem służebności przesyłu, jak i właścicielem nieruchomości władnącej, w tym czasie nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności przesyłu. Bieg zasiedzenia mógł więc rozpocząć się najwcześniej z dniem 5 grudnia 1990 r.

Sąd Rejonowy przyjął, że do zasiedzenia służebności przesyłu doszło w niniejszej sprawie w dobrej wierze, ponieważ prace związane z posadowieniem urządzeń przesyłowych prowadzone były na własnej nieruchomości. W konsekwencji Sąd przyjął 20-letni okres zasiedzenia i stwierdził, że nastąpiło ono z dniem 5 grudnia 2010 r.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyli F. i I. J. oraz Skarb Państwa.

Uczestnicy I. i F. J. zaskarżyli postanowienie w części dotyczącej pkt I i III, zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 172 kc w zw. z art. 292 kc w zw. z art. 305¹ kc poprzez uznanie, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu.
- 2) naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 172 kc w zw. z art. 305¹ kc poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności przesyłu w dobrej wierze,
- 3) naruszenie prawa materialnego polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 336 kc w zw. z art. 352 § 1 kc poprzez uznanie, że w niniejszej sprawie miało miejsce samoistne posiadanie służebności gruntowej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku oraz zasądzenie na ich rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania w I i II instancji.

Skarb Państwa zaskarżył natomiast wyrok w zakresie jego punktu I, zarzucając mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 kc w zw. z art. 292 kc w zw. z art. 305⁴ kc w zw. z art. 233 kc poprzez błędne i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zasiedzenie służebności przesyłu w przypadku oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste prowadzi do powstania służebności przesyłu obciążającej prawo własności, podczas gdy powstaje służebność przesyłu obciążająca prawo użytkowania wieczystego,
- 2) niewyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy poprzez brak ustaleń faktycznych co do okresu powstania użytkowania wieczystego na potrzeby ustalenia, czy upłynął czas posiadania niezbędny dla zasiedzenia służebności przesyłu,
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 321 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc i art. 610 kpc poprzez wadliwe zastosowanie i orzeczenie niezgodnie z wnioskiem o zasiedzeniu służebności przesyłu, chociaż wniosek dotyczył służebności gruntowej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez doprowadzenie do wydania orzeczenia wykraczającego poza granice wniosku, z naruszeniem zasad dyspozycyjności i kontradiktoryjności.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku oraz o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania w I i II instancji.

W odpowiedzi na apelacje wnioskodawca wniósł o ich oddalenie jako bezzasadnych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje podlegały oddaleniu jako bezzasadne.

Na wstępie należy zauważyć, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne.

Zarzuty podniesione w apelacji uczestników I. i F. J. nie były zasadne. Wbrew twierdzeniom uczestników, nie ma wątpliwości, że poprzednik prawny wnioskodawcy – przedsiębiorstwo państwowe Zakłady (...) – Zakład (...), korzystał z opisanych urządzeń energetycznych w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, a korzystanie to odpowiadało wymogowi z art. 292 zd. 1 k.c. w myśl którego nabycie służebności przez zasiedzenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Słusznie zauważył przy tym Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że władztwo prowadzące do zasiedzenia w rozumieniu powołanego przepisu kwalifikuje się jako posiadanie zależne, nie zaś posiadanie samoistne, jakie wymagane jest w przypadku zasiedzenia nieruchomości (por. postanowienie SN z 11 lutego 2010 r., I CSK 181/09, postanowienie SN z 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08, Lex nr 578032). Nie mają zatem racji skarżący twierdząc, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż wnioskodawca i jego poprzednicy prawni posiadali samoistnie przedmiotową służebność, skoro Sąd ten w żadnym miejscu swojego uzasadnienia nie ustalił takiej okoliczności, lecz dokonał prawidłowej kwalifikacji rodzaju posiadania, które prowadziło do zasiedzenia służebności. Ich dalsze wywody w zakresie nieistnienia po stronie wnioskodawcy posiadania samoistnego służebności były zatem bezprzedmiotowe.

Prawidłowo również Sąd Rejonowy ustalił, że przez cały wymagany okres zasiedzenia urządzenia przesyłowe wykorzystywane były zgodnie z ich przeznaczeniem do przenoszenia energii elektrycznej. Wynikało to z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, ocenionych przez pryzmat zasad doświadczenia życiowego, zaś uczestnicy nie wykazali, aby sytuacja faktyczna kształtowała się inaczej.

Nie wykazali oni także, iż doszło do przerwania biegu zasiedzenia. Za zdarzenie przerywające bieg zasiedzenia nie sposób uznać pisma, w którym uczestnicy domagali się rekompensaty od Zakładu (...) za bezumowne zajmowanie działki. Stosownie do art. 292 zdanie drugie w związku z art. 305⁴ k.c., do zasiedzenia służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o zasiedzeniu nieruchomości, a zgodnie z art. 175 k.c. do biegu terminu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu terminu przedawnienia, w tym art. 123 § 1 k.c., stanowiący, że bieg terminu przedawnienia (zasiedzenia) przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje lub przez wszczęcie mediacji. W niniejszej sprawie uczestnicy nie wykazali, aby zachodziło którekolwiek ze zdarzeń przerywających bieg zasiedzenia. Należy więc uznać, że biegło ono w sposób niezakłócony.

Nie znajdują również uzasadnienia twierdzenia uczestników o błędnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż do zasiedzenia doszło w dobrej wierze. Decydujące znaczenie dla przyjęcia dobrej lub złej wiary ma jedynie moment wejścia w posiadanie, nie zaś okoliczności późniejsze. W niniejszej sprawie bezsporne jest, że urządzenia przesyłowe posadowione zostały przez przedsiębiorstwo przesyłowe będące państwową osobą prawną, działającą w ramach uprawnień Skarbu Państwa na nieruchomości, będącej własnością Skarbu Państwa. Nie ulega zatem wątpliwości, że wówczas przedsiębiorstwo państwowe działało w dobrej wierze, budując urządzenia na własnym gruncie. Powyższej oceny nie mogą w żaden sposób zmienić późniejsze działania uczestników, w tym i wyrażanie przez nich zgody na budowę określonych przyłączy, tym bardziej, że zgoda ta, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, dotyczyła innych urządzeń, aniżeli będących przedmiotem niniejszej sprawy.

Odoszając się wreszcie do zarzutu konieczności liczenia biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu dopiero od daty wprowadzenia odpowiednich przepisów do Kodeksu cywilnego, tj. od 30 maja 2008 r., stwierdzić należy, że

zarzut ten także był całkowicie bezzasadny. Z ugruntowanego już stanowiska Sądu Najwyższego wynika, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305⁽¹⁾-305⁽⁴⁾ k.c.) dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (zob. uchwała SN z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125). Oznacza to, że jeżeli do zasiedzenia służebności doszłoby przed datą 30 maja 2008 r., sąd winien orzec zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, natomiast jeśli spełnienie przesłanek zasiedzenia następuje po wskazanej dacie – sąd orzeka zasiedzenie służebności przesyłu, tak, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów apelacja F. i I. J. podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Przechodząc natomiast do oceny apelacji Skarbu Państwa, stwierdzić należy, że podniesione w niej zarzuty również nie doprowadziły do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do ostatniego z podniesionych w niej zarzutów, dotyczącego wyjścia przez Sąd Rejonowy poza żądanie wniosku poprzez orzeczenie o zasiedzeniu służebności przesyłu, nie zaś służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, Sąd Okręgowy uznał, że był on bezzasadny z przyczyn przedstawionych już powyżej w odniesieniu do zarzutów apelacji pozostałych uczestników. Mianowicie fakt orzeczenia o służebności przesyłu, nie zaś służebności gruntowej, wynikał jedynie z faktu ustalenia przez Sąd Rejonowy innej daty początku biegu terminu zasiedzenia, aniżeli wskazywał wnioskodawca. Wskutek przyjęcia późniejszej daty, termin zasiedzenia upłynął już po wejściu w życie przepisów wprowadzających do Kodeksu cywilnego instytucję służebności przesyłu, co obligowało Sąd do stwierdzenia zasiedzenia właśnie służebności przesyłu, nie zaś służebności gruntowej, co zresztą zostało już wyjaśnione powyżej. Tego rodzaju rozstrzygnięcia nie można w żaden sposób kwalifikować jako wyjścia przez Sąd Rejonowy ponad żądanie wnioskodawcy, skoro uzyskał on służebność o zakresie zgodnym z jego żądaniem i dotyczącą wskazanej przez niego nieruchomości.

Pozostałe zarzuty skarżącego dotyczyły błędnego, w jego ocenie, ustanowienia służebności przesyłu obciążającej nieruchomość, nie zaś prawo użytkowania wieczystego tej nieruchomości. Zarzutów tych nie sposób jednak podzielić. Niesłusznie bowiem skarżący wywodzi, że z faktu, iż użytkownikowi wieczystemu przysługuje uprawnienie do występowania z roszczeniem windykacyjnym czy petytoryjnym, wynika, że uprawnienie takie nie przysługuje, wobec osób trzecich, właścicielowi gruntu. Niewątpliwie właściciel nie może występować z takim roszczeniem przeciwko użytkownikowi wieczystemu, jednak brak jest przeszkód, aby, jako właściciel nieruchomości, sprzeciwił się on we właściwej formie korzystaniu z jego gruntu w celach przesyłowych. Wyłączenie uprawnień właścicielskich w tym zakresie nie wynika również z możliwości ustanowienia przez użytkownika wieczystego służebności przesyłu na prawie użytkowania wieczystego. Orzecznictwo wyjątkowo dopuszcza możliwość ustanowienia służebności na użytkowaniu wieczystym, jednak nie oznacza to, iż w każdej sytuacji oddania gruntu w takie użytkowanie, służebność powinna być ustanawiana na tym prawie, nie zaś na prawie własności. Z pewnością okoliczności uzasadniające przyjęcie takiego rozwiązania nie zachodziły zaś w niniejszej sprawie, skoro urządzenia przesyłowe zostały posadowione na nieruchomości w latach 1985-1989, zaś grunt został oddany w użytkowanie wieczyste dopiero w 2000 r. W konsekwencji uznania za bezzasadny powyższego zarzutu, nie zachodziła już w zasadzie potrzeba odnoszenia się do zarzutu braku ustaleń w zakresie czasu trwania prawa użytkowania wieczystego. Okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy i Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnego uchybienia Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Apelacja Skarbu Państwa okazała się zatem również w całości bezzasadna.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc oddalił obie apelacje.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc., ustalając, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.